

**Dr. Stanisław Głabiński.**  
Profesor Uniwersytetu Lwowskiego..  
Poseł na Sejm.

## Etatyzm a gospodarstwo narodowe.

Etatyzm, nazywamy dążenie państwa do poddania swemu kierownictwu i wpływowi wszelkich objawów życia narodowego, tak politycznego i społecznego, jak gospodarczego. Pozornie etatyzm jest etapem ku ustrojowi socjalistycznemu, w rzeczywistości jednak. prowadzi do szerszej wolności społecznej, ponieważ musi wywołać w społeczeństwie reakcję przeciw nieznośnemu przymusowi i szkodom, jakie wyrządza życiu i rozwojowi społecznemu. Źródłem etatyzmu jest bądź młodość państwa i konieczność ujęcia steru całego życia narodowego przez organizatorów i kierowników państwa, dopóki społeczeństwo nie dorośnie do samodzielności: tak było np. w epoce odrodzenia w systemie t. zw. merkantylnym; bądź naiwna ideologia i brak doświadczenia ludzi do steru politycznego powołanych: tak jest obecnie w państwach, w których ścierają się prądy kolektywistyczne z tradycjami liberalnymi; bądź nadzwyczajne wypadki i przewroty polityczne: tak było w całej Europie wskutek wielkiej wojny światowej i przymusowego zatamowania wolności społecznej w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych; bądź żądza panowania i korzyści społecznych ze strony politycznych partyj, które do rządów państwowych się dostały.

Etatyzm w takim znaczeniu nie ogranicza się. na życie ekonomiczne, lecz jest dążeniem ogólnem, płynącym z ogólnego nastroju psychicznego władzy państwowej. W epoce odrodzenia państwo policyjne było państwem merkantylnem. W nowożytnym państwie demokratycznym idea etatystyczna toruje mu drogę do państwa policyjnego. Zamiast szukać przykładów w historii lub w najbliższym naszym sąsiedztwie, wystarczy przypomnieć, że w Polsce w sferach rządzących błąka się myśl umundurowania funkcjonarjuszów publicznych, lekceważy się i tłumi nawet cenne zdobycze samodzielności

społecznej, pozostałe z wysiłków narodu pod obcem panowaniem, jak towarzystwa oświatowe, Szkół Ludowych, Macierzy Szkolnej, Rade Opiekuńcza i t. p., a ministerstwo „sztuki i kultury” zabroniło obsadzać drzewami owocowymi drogi publiczne, pragnąc zapewnić wszechwładne panowanie w krajobrazie polskim starej polskiej wierzbie.

Etatyzm, jako system, stanowczo potępić musimy. Społeczeństwo i gospodarstwo narodowe żyje i rozwija się pod opieką państwa własnymi siłami twórczymi, których żaden, nawet najlepszy rząd zastąpić nie może. Etatyzm taki prowadzi do zbiurokratyzowania społeczeństwa, osłabienia i znieczulenia samodzielności i sił wytwórczych narodu, zabiera społeczeństwu często najdzielniejsze siły techniczne, oświatowe, handlowe, lekarskie, aby, jak dzisiaj w Polsce, marniały przy biurkach urzędowych, a równocześnie wkłada na naród ciężar, utrzymywania licznej warstwy funkcjonariuszów i pokrywania niedoborów zakładów i przedsiębiorstw państwowych nieudolnie, 'szablonowo i kosztownie administrowanych.

Nie wszystko jednak jest etatyzmem, co w życiu i w teorii i w polityce worno-handlowej, etatyzmem nazywają. Etatyzmem nie jest każde współdziałanie państwa w produkcji i wymianie dóbr gospodarczych, nie jest nim wszelkie ograniczenie lub nawet uchylene wolnego współzawodnictwa, wszelka interwencja państwowa w gospodarstwie narodowym. Sprawa etatyizmu w takim niewłaściwym znaczeniu, czyli czynnej roli państwa w życiu ekonomicznym narodów, jest zasadniczym zagadnieniem państwowej polityki ekonomicznej. Kto zwalcza wszelkie współdziałanie państwa na polu gospodarczym, ten zapoznaje naturę państwa i prawa i musi w konsekwencji dojść do idei anarchizmu, jak w swoim czasie Proudhon, zbłąkawszy się w labiryncie ekonomicznych sprzeczności. Między państwem bowiem a gospodarstwem narodowym istnieje tak ścisły organiczny związek, że niema gospodarstwa narodowego bez państwa, jak niema państwa bez narodowego gospodarstwa. Państwo jest jednym z podstawowych czynników życia gospodarczego, które jest źródłem prawa, ale na prawie samo się opiera, mianowicie na dzisiejszym systemie własności i wolności, koalicji i kooperacji, jest w stałej zależności od państwowego systemu pieniężnego, od systemu komunikacji, skarbowości publicznej, ochrony cłowej i traktatów międzynarodowych. Państwo jest twórcą i wykonawcą prawa, stróżem sprawie-

dliwości, a pojęcie sprawiedliwości w państwie demokratycznym sięga w głąb życia społecznego, nie może wyminąć także społecznych warunków produkcji i rozdziału dochodu społecznego. Nierozsądnym i daremnym więc usiłowaniem jest dążenie do usunięcia państwa poza nawias życia gospodarczego. Szczególnie polski naród, który szczęśliwie pozbył się nieproszonej opieki zaborców i odzyskał samodzielność polityczną, musi traktować stosunek państwa do gospodarstwa narodowego bez zakorzenionych uprzedzeń i tradycyjnych niechęci, pamiętając równocześnie o tem, że zadaniem państwa jest przede wszystkim siły produkcyjne całego narodu pielęgnować, wychowywać, kształcić, ich energję pobudzać, a zarazem zapewnić im bezpieczeństwo, porządek prawny, sprawiedliwe sadownictwo bezstronność władzy państwowej. Na polu ekonomicznym do istotnych zadań państwa należy dzisiaj także dostarczenie gospodarstwu narodowemu dostatecznej ilości dobrych środków obiegowych o ustalonej wartości, a właśnie w tej gałęzi swego „etatyizmu” państwa wszystkie w czasie wojny ciężko zgrzeszyły, uławiając sobie prowadzenie wojny kosztem niezmiernego wstrząśnienia w życiu gospodarczem dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

Jeżeli więc zagadnienie etatyizmu rozważać będziemy pod ogólnym kątem widzenia czynnego oddziaływania państwa na kierunek i bieg życia gospodarczego narodu, to wstrzymać się musimy od ryczałtowego potępienia takiego „etatyizmu”, ponieważ zagadnień polityki ekonomicznej nie można szablonowo sposobem doktrynerskim rozwiązywać! Nie możemy też w tem rozważaniu polegać, jak czynią niektórzy socjologowie, na socjologicznem przewidywaniu przyszłej ewolucji społecznej, ponieważ ani nauka, ani doświadczenie « dziejowe, nie dają nam pod tym względem pewnego drogowskazu.

Przewidywania socjologiczne co do tendencji i kierunku, w jakim dąży stosunek życia gospodarczego, nie są z sobą zgodne. Jedni widzą przyszłość w rozwoju indywidualizmu łącznie z altruizmem społecznym, drudzy nie tracą wiary w zwycięstwo kolektywizmu mimo bankructwa tej idei w praktycznem zastosowaniu dzisiejszej Rosji i Niemiec. Tak, że kolektywiści mają poglądy socjologiczne biegunowo przeciwne: Jedni sądzą, że płyniemy pełnemi żaglami ku państwowej socjalizacji życia gospodarczego, drudzy przeciwnie dopatrują się ewolucji społecznej w żywiołowem dążeniu ku ustaleniu i utężeniu systemu współzawodnictwa

i wymiany przez wytworzenie wielkich organizacyj zawod, na wzór cechów średniowiecznych, ogarniających całe społeczeństwo i ścierających się z sobą pod powagą państwa i przy jego pojednawczym współdziałaniu. Doświadczenie dziejowe nowożytnego państwa jest również jeszcze niedostateczne i płynne. U progu nowej doby dziejowej system merkantylny powołał państwo do organizowania i wychowywania sił wytwórczych na wzór miast średniowiecznych. W okresie liberalnym państwa nowożytnego nastąpiła żywa reakcja, przeciwna wszelkiej interwencji państwowej<sup>1</sup>, ale niebawem państwo zyskało rozległy zakres działania w ustawodawstwie socjalnym i w kontroli nad jego wykonaniem. Należy więc w polityce ekonomicznej wystrzegać się dogmatyzmu, chociaż ogólna zasada gospodarcza wymaga, aby państwo nie hamowało życia gospodarczego i nie prowadziło przedsiębiorstw gospodarczych, o ile ważne względy gospodarcze, społeczne, polityczne lub skarbowe tego się nie domagają. Administracja państwowa bowiem jest ciężką i kosztowną, samodzielność i przedsiębiorczość społeczeństwa doznaje ograniczeń, postęp techniczny i handlowy w danej gałęzi zostaje osłabionym, a nadto prawdziwymi pozostaną zawsze uwagi sędziwego ekonomisty angielskiego (Marshall Alfred „Industry and Trade”), że „wpływy interesów zdolne są skorumpować polityków, a wpływy polityczne zdemoralizować interesy (business).”

W szczególności państwo ma szerokie zadania w dziedzinie wymiany i kredytu oraz komunikacji lądowej i wodnej. Państwo nowożytne tworzy system monetarny, a społeczeństwo nawykło do tego tak powszechnie, że mimo olbrzymich nadużyć, popełnionych przez niemal wszystkie państwa wojujące w tej dziedzinie w wielkiej wojnie światowej kosztem całego gospodarstwa narodowego, nie odzywają się głosy za odjęciem państwu prawa wybijania monet i emisji pieniędzy papierowych, a przeciwnie szereg pisarzy, t. zw. nominalistów, marzy o uwiecznieniu tych pieniędzy bez pokrycia kruszcowego. Z systemem monetarnym wiąże się ściśle system biletów kredytowych (banknotów) i upoważnionych do ich wydawania banków biletowych, bądź jako zakładów państwowych, bądź akcyjnych pod ścisłą kontrolą państwową, bądź mieszanych na wzór szwajcarski, albo z administracją państwową wedle wzoru niemieckiego. Banki biletowe mają dominujące stanowisko w systemie banków, jako źródła niemal niewyczerpane kredytu wytwórczego.

mają nadto doniosłe zadanie zaopatrywania gospodarstwa narodowego w dewizy i utrzymywania korzystnego ich kursu, mają wielki wpływ na kierunek spekulacji i zapobieganie przesileniom handlowym i giełdowym, w ogólności swem istnieniem jako banki państwowe i swoją działalnością tworzą wybitny wyłom w zasadzie wolnohandlowej, a mimo to życie gospodarcze pogodziło się z istnieniem takich zakładów także jako państwowych. Również państwowe zakłady korespondencyjne i komunikacyjne, mianowicie monopoliczne poczty i telegrafy, telefony, drogi lądowe i wodne, kanały, także koleje żelazne w ręku państwem mają już dzisiaj niewielu zasadniczych przeciwników ze względu na ważne interesy państwowe, administracyjne, strategiczne i ogólne gospodarcze, jakie się łączą z ich publiczną administracją i rozszerzeniem ich sieci w całym kraju.

Ważne względy humanitarne, społeczne i polityczne pchnęły państwo nowożytne na drogę ustawodawstwa socjalnego, obejmującego zrazu najsłabsze warstwy pracujące, dzieci i kobiety, a rozszerzonego na wszystkich pracowników zawistych i sankcjonowanego przez międzynarodowe konferencje, nakoniec przez traktat wersalski z roku 1919 i konferencję waszyngtońską z października roku 1919. Niektóre postanowienia tego ustawodawstwa o charakterze międzynarodowym, n. p. przepis o ośmiogodzinnym czasie pracy dla robotników dorosłych, są bardzo głęboko sięgającym wyłomem w systemie wolnej konkurencji, postanowienia o obowiązkowym ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, lub o obowiązkowych emeryturach, istniejące już w szeregu państw nowożytnych, wprowadzają przymusowe normy dla rozdziału dochodu społecznego, a jednak nie podobna tym objawom etatyzmu odmówić zasadniczej racji, lubo można się spierać o to, czy wszystkie postanowienia i ograniczenia są celowe i uzasadnione. W każdym razie zapominać nie należy, że kolebką tego ustawodawstwa jest wolnohandlowa W. Brytania.

Skarbówość państwowa, zabierająca społeczeństwu w rozmaitej formie znaczną część dochodu społecznego, prowadzi do daleko sięgających ograniczeń produkcji i całego życia gospodarczego. Wprawdzie dążyć należy przez reformy podatkowe do zwolnienia pracy od więzów podatkowych, do uchylecia monopolów i uproszczenia systemu podatków pośrednich, zawsze jednak państwo będzie musiało się zabezpieczyć przed defraudacją i przemytnictwem i za-

strzec sobie prawo ścisłej kontroli, połączone z ograniczeniem pełnej swobody produkcji, wymiany i współzawodnictwa.

Tak, że poza powyższymi typowymi objawami uzasadnionego etatyizmu państwowego, niemal powszechnie uznanymi, nie można odmówić państwu uprawnień i powołania do podejmowania reform społecznych i wpływania na życie gospodarcze w duchu zabezpieczenia porządku prawnego, samodzielności i rozwoju sił wytwórczych, wzrostu produkcji i narodowego bogactwa. Zakres takiego „etatyizmu” stosować się musi do stanu wychowania ekonomicznego narodu. W początkach rozwoju może być o wiele obszerniejszym, aniżeli w okresie dojrzewania samodzielności gospodarczej, nakoniec mniej jest szkodliwym w społeczeństwach dojrzałych, rozporządzających obfitością kapitałów i sił doświadczonych i fachowych. W ogólności etatyzm przy niesprawnej maszynie państwowej jest najszkodliwszym i najgroźniejszym, ponieważ nie tylko wprowadza zamęt w życie gospodarcze i osłabia siły wytwórcze narodu, ale co gorsza, podkopuje wiarę i zaufanie społeczeństwa do państwa. Nakoniec w stosowaniu etatyizmu liczyć się należy z charakterem narodowym. W społeczeństwach wychowanych w posłuszeństwie i karności w stosunku do władz państwowych i ich rozporządzeń o wiele łatwiej porządkować życie gospodarcze, aniżeli w narodzie, wychowanym przez wieki całe w wybujałej wolności szlacheckiej, a po rozbiorach w naturalnym oporze i lekceważeniu woli i nakazów państw zaborczych.

Z tych wszystkich przyczyn dążenia etatystyczne w dzisiejszej Polsce, rwącej się do życia samodzielnego, nie zaprawionej do karności obywatelskiej, nie mającej fachowego i doświadczonego aparatu urzędniczego ani jednolitego ustawodawstwa, mają mniej racji, nigdziekolwiek indziej. Należy więc w Polsce etatyzm ograniczyć do kierunków i form powszechnie przyjętych i uznanych, a największą troską otoczyć sprawę rozwoju wszystkich sił wytwórczych i bogactwa narodu.